

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

†  
ś. p.

## IGNACY GINTOWT

opatrzoney Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł d. 26 bm. w wieku 54 lat.

Eksportacja odbędzie się dn. 27 marca o godz. 5 po poł. z mieszkania przy ul. W. Pohulance Nr. 7 na cmentarz Rossa. Pogrzeb we środę, 28 bm., o godz. 10-ej rano.

O czem zawiadamiają

SIOSTRY.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

## KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna, 25 b.m.

## FRONT ZACHODNI.

Przy jasnej pogodzie na froncie Flandrii i Artois działalność artylerji była ożywiona.

Na południe od Ypres nasze miniomioty przeprowadziły czynne ostrzeliwanie. Posuwający się następnie wywiadowcy stwierdzili, że okopy zostały zupełnie zniszczone i opuszczone przez nieprzyjaciela.

Około Baumetz, Roisel i na wschód od kanału Crozat ataki nieprzyjacielskie natrafiły na nasze oddziały ochronne, które po uszkodzeniu przeciwnika zgodnie ze wskazówkami cofnęły się. W starciu około Vregny, na północno-wschód od Soissons, bataliony francuskie zostały odparte z wielkimi stratami.

Około Soupir i Cerny na północnym brzegu Aisne, w silnym ataku nasze oddziały szturmujące wdarły się do linii francuskich i powróciły z 60 jeńcami.

Między morzem i Mozela ataki naszych lotników przeciw lotnikom nieprzyjacielskim oraz celom na gruncie były liczne. W walkach powietrznych Anglicy i Francuzi utracili 17 aeroplanów. Nadporučnik bar. v. Richtofen stracił 30 przeciwnika, a porucznik Voss 16 i 17 go,

## FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

W starciu ręcznym w pobliżu Sam-

man nad Dźwiną 21 Rosjan zostało w naszym ręku.

W kilku odcinkach, głównie koło Smorgoń, na zachód od Łucka, koło Brodów i Brzeżan, działalność ognio-wa chwilami nabierała siły.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena

przy odwilży sytuacja nie uległa zmianie.

## FRONT MACEDOŃSKI.

Na północ od Monastyru nasze oddziały wojsk oczyściły przed naszą pozycją gniazdo obronne francuskie, opuszczone przez Francuzów.

Kwatera główna 26 bm.

## FRONT ZACHODNI.

Od kanału La Bassée aż do południowego brzegu rzeki Scarpe wrzała wczoraj gwałtowna walka artylerji.

Śród pagórków na południowozachód od St. Quentin uderzyły wojska nasze na Francuzów, którzy przekroczyli kanał Sommy i Crozat i w zaciętej walce zadali im znaczne straty. Wzięto 100 jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych oraz działo piechotne.

Na wschód od doliny Aillet oraz w kierunku linii Leully—Neuville po ożywionym ogniu artylerji przeciwnik poprowadził do ataku znaczne części kilku dywizji przeciwko naszym wysuniętym placówkom. Na niektórych punktach probowano trzykrotnie a-

taku, wszędzie jednak przeciwnik został ze stratami odparty.

Około Craonelle na północ od Aisny atak Francuzów odparty został w walce na bliską metę.

Dn. 24 marca oddział lotniczy zaatakował Dunkierkę. Zauważono kilka pożarów.

Podczas dnia wczorajszego przeciwnik utracił w walkach powietrznych 11 latawców.

## FRONT WSCHODNI

i  
Front Macedoński.

Przeważnie nieznaczna działalność artylerji i utarczki przednich oddziałów wywiadowczych. Położenie bez zmian.

Bomby, rzucone przez lotników naszych na obozowiska wojskowe około Sneve, na południo-wschód od jeziora Dojran, były bardzo skuteczne.

Pierwszy generał-kwaternistrz  
Ludendorff.

## KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGERSKI.

Wiedeń, 25 marca.

## FRONT WSCHODNI.

Na zachód od Łucka odbywały się po naszej stronie pomysne przedsięwzięcia lotnych oddziałów.

Pozatem nic ważnego nie zaszło.

## FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Karst nasze atakujące patrole wdarły się wczoraj rano do pierwszej nieprzyjacielskiej linii fortyfikacyjnej, przepędziły posturunki włoskie i powróciły zgodnie z rozkazem do naszej pozycji.

Po południu na płaskowzgórzu panowała bardzo ożywiona walka działowa.

W okręgu cypla górskiego Stiff nasze wojska odparły atak na Monte Sciorlucco ze znacznymi stratami dla nieprzyjaciela.

## FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic nowego nie zaszło.

Wiedeń, 26 marca.

## FRONT WSCHODNI.

Na północ od doliny Czobanoyo nie udał się atak rosyjski. Pozatem nic szczególnego.

## FRONT WŁOSKI.

i  
POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Szczególnych wypadków nie było

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant

BERLIN (24 bm. Urzędownie). Obcym rządowi zostało zakomunikowane, że na przyszłość, w okręgu oceanu Północnego, na wschód od 24° dłuż. wschodn. i na południe od 75° szerokości północnej z wyjątkiem norweskich wód terytorjalnych, wszelka komunikacja morska będzie zwalczana bez żadnych dalszych ostrzeżeń, przy pomocy wszelkiego rodzaju broni.

Statki neutralne, które tamteży przepływają, czynią to na własne ryzyko, jednak są poczynione starania, aby statki neutralne, które są już w drodze do portów tego zagrożonego terenu lub pragną opuścić takie porty, nie były do dnia 5 kwietnia atakowane bez specjalnego ostrzeżenia.

BERLIN (24 bm. Urzędownie). Wice-generalissimus armji tureckiej, Enwer-Pasza bawił w kwaterze głównej w celu narad z J. C. M. Cesarzem, generałem feldmarszałkiem v. Hindenburgiem i generałem Ludendorffem, następnie zaś udał się w celu odwiedzenia wojsk niemieckich na front Zachodni.

BERLIN (26 bm.) Austro-węgierski minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin, przybył w towarzystwie radcy legacyjnego, hr. Colorado-Mansvelda, do Berlina.

BERLIN (25 bm.) Tutejszy poseł chiński z polecenia swego rządu prosił o doręczenie swych paszportów.

RZYM (23 bm.) Izba 283 głosami przeciwko 31 odrzuciła wniosek socjalistyczny co do odroczenia posiedzeń do 3 maja, i zgodnie z życzeniem rządu, odroczyła je na czas nieokreślony.

BERLIN (26 marca. Tel. pryw.). Do «Berl. Lokalanzt.» donoszą z Lugano, iż w Izbie włoskiej propozycja prezesa ministrów, Bosellego, w sprawie odroczenia posiedzeń na czas nieograniczony przyjęta została większością 283 przeciwko 31 głosowi. Socjalista Turati, którego stronnictwo było za odroczeniem posiedzeń tylko do 3 maja, oświadczył, że odroczenie na czas nieograniczony równa się abdykacji parlamentu. Rząd pragnie pozbyć się wszelkiej kontroli. Izba zaś ze swej strony korzysta z okazji, by odpowiedzialność za oczekiwane wypadki zważyć wyłącznie na rząd.

Dalej oświadczył Turati: Właśnie obecnie, kiedy spodziewana jest nowa, ogólna ofensywa przeciwko Włochom, nie należałoby ograniczać jedynej placówki, gdzie głos narodu może rozbrzmiewać.

«Tribuna» zaleca publiczności spokój. Naród powinien liczyć się ze wszelkimi ewentualnościami i nieograniczenie ufać armji i jej kierownictwu. Dobrze przygotowana ofensywa, do której zdolne są Niemcy, niechybnie bowiem na początku może mieć powodzenie.

PARYŻ (23 bm. Havas). Izba 478 głosami przeciwko 3 przyjęła cały wniosek co do asygnowania prowizo-



rycznych dwunastek budżetu na drugi kwartał 1917 roku.

**BERN** (24 bm.) Jak donoszą pisma francuskie, w uwolnionych okolicach, z rozporządzenia władz wojskowych, został najsurowiej zakazany wszelki ruch, jak również komunikowanie się poszczególnych miejscowości ze sobą.

**BERN** (24 bm.) «Tägl. Rundschau» donosi z Haagi, że, jak mówią, we czwartek rozpoczęła się w Calais nowa koalicyjna konferencja wojenna, w celu omówienia

nowej sytuacji, powstałej wskutek odrotu Niemców.

**BERLIN** (24 b. m.) «Deutsche Tageszeit.» donosi z Amsterdamu pod datą 24 bm.: Poseł angielski w Hadrze, sir Walter Townsley, doręczył rządowi holenderskiemu notę w sprawie uzbrojonego angielskiego statku handlowego «Princess Melita». Rząd angielski protestuje przeciwko temu, że Holandia traktuje uzbrojone statki handlowe jako okęty wojenne i nie pozwala na wjazd do portów holenderskich.

## Rewolucja w Rosji.

### Stanowisko republikańskie „kadetów“.

**PETERSBURG** (24 bm.) Reuter. Komitet centralny i frakcja parlamentarna partji konstytucyjno-demokratycznej na naradzie w sprawie formy rządu, która ma być wprowadzona w Rosji, **wypowiedziały się na rzecz republiki demokratycznej.** Na ogólnym zebraniu zjazdu partyjnego, który ma się odbyć 7 kwietnia, zostanie zgłoszony w tym kierunku zredagowany wniosek.

**BERN** (24 bm.) «Petit Parisien» donosi z Petersburga, że utworzył się **Związek republikańskich oficerów.**

**PETERSBURG** (25 bm. Pet. ag. tel.) Wszystkie pogłoski, że **cesarz Mikołaj uciekł są zmyślone.**

**BERLIN** (26 bm.) «B. T.» donosi z Lugano: «Corriere della Sera» donosi, że uwięzienie rodziny cesarskiej należy przypisać temu, iż cesarz, mimo złożenia słowa honoru, porozumiewał się z cesarzową za pośrednictwem sztyfrowanych listów.

**PETERSBURG** (24 bm. Reuter.) **W. książe Mikołaj został usunięty ze swego stanowiska wodza naczelnego.** Do czasu mianowania jego następcy **gen. Aleksiejew objął to stanowisko.**

**BERLIN** (24 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi z Haagi, że jak pisze «Handelsblad», nikt w Petersburgu nie wie, gdzie się znajduje W. Ks. Mikołaj.

**BERLIN** (24 bm.) «Berl. Lokalanz.» donosi z Kriksruhe, że, jak komunikuje «Daily Chronicle», poselstwo rosyjskie w Londynie uczyła się od wydawania poddanym rosyjskim paszportów do Rosji.

Poseł angielski w Petersburgu został upoważniony do poczynienia starań wobec rządu prowizorycznego w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa cesarzowi i rodzinie cesarskiej.

«Echo de Paris» otrzymuje telegram z Petersburga, że na żądanie rządu prowizorycznego cesarz Mikołaj przy pomocy specjalnego ukazu zwolnił wojska od przysięgi na wierność.

**KOPENHAGA** (26 bm.) Podług komunikatu telegraficznego z Petersburga, naczelny wódz Aleksiejew oraz pozostali dowódcy zawiadomili Radę ministrów, że **wszystkie wojska w polu złożyły przysięgę wierności ojczyźnie i nowemu rządowi.**

**AMSTERDAM** (24 marca). «Allgemeen Handelsblad» donosi z Petersburga, że **rząd prowizoryczny apelował do narodu, armji i floty, wskazując na ogromne niebezpieczeństwo, grożące ze strony Niemiec, które gotują się wykorzystać wewnętrzne trudności. Odezwa zaznacza, że to byłoby zabójczym dla dopiero co pozyskanej wol-**

ności. Swobodni obywatele staną się niewolnikami Niemiec. Należy zjednoczyć wszystkie siły, aby uchylić to niebezpieczeństwo. W armji musi panować jedność i dyscyplina.

Minister wojny ogłosił podobny rozkaz dzienny do sił zbrojnych.

**BERLIN** (26 bm. Tel. priv.) Do «Berl. Z. am Mittag» donoszą z Lugano: Rosyjski minister spraw zewnętrznych, Milukow, rozmawiał z petersburskim korespondentem «Corriera della Sera» o polityce rosyjskiej. W rozmowie poruszono sprawę **dyscypliny w armji rosyjskiej**, przyczem Milukow oświadczył, że niema powodów do obawy. Mimo to w słowach jego odbiło się pewne zaniepokojenie, że Niemcy mogliby wyzyskać chwilowe przesilenie. Zapewniwszy, że Rosja nie zawrze pokoju separatywnego, oświadczył, że idea demokratyczna w takim razie tylko zatryumfuje, jeżeli Rosja odnie- sie zwycięstwo.

**Program nowego rządu przewiduje likwidację Turcji i oswobodzenie (?) ludów słowiańskich Austrii z pod władzy monarchji habsburskiej.**

**BERLIN** (26 bm.) «Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu: Nastroj w armji rosyjskiej ciągle jeszcze stanowi znak zapytania, odpowiedź na który przy drakońskiej cenzurze nowego rządu, bezpośrednio jest niemożliwa. Co do dowództwa naczelnego armji w polu rząd prowizoryczny jedno- myślny jest pod tym względem, że naczelny wódz gen. Aleksiejew będzie pod kontrolą mającego utworzyć się komitetu obrony pod kierunkiem Guczkowa.

Gen. Ruzski zachowuje swe dotychczasowe dowództwo na froncie północnym, w tym celu mianowicie, by trzymać Petersburg w szachu na wypadek ewentualnej kontrewolucji.

**PETERSBURG** (25 bm. P. A. T.) Po słowie Anglii, Francji i Włoch udali się dziś do ratusza, gdzie Rada ministrów zebrała się na posiedzenie, i powitali rząd prowizoryczny w imieniu swych rządów.

**BERLIN** (26 bm.) Jak donosi «Voss. Ztg.» z Bernu, rada związkowa poleciła posłowi szwajcarskiemu w Petersburgu, by nawiązał urzędowe stosunki z nowym rządem rosyjskim.

**ROTTERDAM** (24 marca). Według «Nieuwe Rotterdamse Courant», korespondent «Times'u» donosi z Petersburga, że od rządu prowizorycznego należy oczekiwać odpowiedzi na pytanie, pochłaniające w ostatnich czasach uwagę znacznej liczby włościan, mianowicie, jaki los winien spotkać obszerne posiadłości, stanowiące **własność cesarza i panna- że rodziny cesarskiej.** Wielu już włościan, w tej liczbie i żołnierzy włościańskiego pochodzenia, wyruszyło do swych wiosek w obawie, że w przeciwnym razie spóznia się na podział dóbr ziemskich. Jest rzeczą konieczną wyjaśnić im sytuację. Należy zapobiedz powtórzeniu się **rozruchów agrarnych.**

Włodzimierz Lwow, nowy ober-

prokurator **Synodu**, jest witany przez liberalnych dostojników kościelnych, jako zwiastun nowej ery. Wszyscy zwolennicy dawnego ustroju, którzy piastowali biskupstwa, zostali usunięci. Metropolita petersburskim został mianowany książe Uchtomskij.

**BERN** (24 bm.) «Tägl. Rund.» donosi z Genewy pod datą 24 bm., że, jak komunikują z Petersburga do «Petit Parisien», rząd prowizoryczny zamierza utworzyć **trybunał rewolucyjny**, który winien zdecydować o losach wszystkich ministrów i osób, znajdujących się pod oskarżeniem senatu ludowego.

Do trybunału należą wybitni adwokaci przysięgli i członkowie Dumy.

**PETERSBURG** (23 marca. Reuter). Podczas uwalniania przez rewolucyjny tłum więźniów politycznych w Orle, uszedł z więzienia również generał Grigorjew, który poddał się w Kownie. Inni więźniowie poznali go i zaczęli wydawać głośne okrzyki, że zdrajca winien być znowu uwięziony. Generał został ponownie aresztowany. W Chersoniu 1700 skazanych rozbroiło straż więzienną, dostało się do innego skrzydła więzienia i uwolniło jeszcze 300 więźniów. Uwolnieni rozproszyli się po mieście.

**BERLIN** (26 bm.) «Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu: Duma Państwowa wydała odezwę do całego narodu, w szczególności zaś do ludności wiejskiej, w której powiedziano: **Stolica poczyna cierpieć głód.** Zapasy, które rząd prowizoryczny dokładnie skontrolował i podzielił, wystarczą tylko na kilka dni. Armja jest również skazana na głód. Obywatele, wieśniacy! Waszym świętym obowiązkiem jest zaostrzyć tych, którzy obronili was od znienawidzonego jarzma, aby głód nie popędził ich znowu do armji ciemniźcicieli.

**KOLONJA** (24 bm.) «Koeln. Ztg.» donosi, że paryski współpracownik «Persewerancy» donosi, potwierdzając uprzednią informację «Morning Post» z kół rosyjskich: W Paryżu zapewniają, iż w umowie londyńskiej co do niezawierania pokoju separatywnego istnieje faktycznie klauzula, zezwalająca Rosji na zawarcie pokoju separatywnego w razie zamieszek wewnętrznych, wywołanych trudnościami żywnościami.

### Rząd a robotnicy.

**SZTOKHOLM** (23 bm.) Co do wewnętrznych trudności ruchu rewolucyjnego dochodzi coraz więcej szczegółów. Według «Svenska Dagbladet» komitet wykonawczy znajduje się pod dozorem wspólnego komitetu robotniczego i żołnierskiego. Postanowili oni na wypadek, o ileby obecny rząd uchylił się od zawartego układu, porzucić znowu pracę w fabrykach i raz jeszcze urządzić rewolucję.

Wreszcie i włościanie zaczynają zgłaszać swe specjalne żądania. 23 posłów włościańskich żąda, aby starsze roczniki poborowych zostały jak najprędzej wycofane z frontu w celu uprawy roli.

**BERLIN** (26 bm.) «Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu: Petersburski republikański komitet robotniczy, który zamienił się na wspólny, znacznie którego niedoceniać nie należy, otrzymuje codziennie zawiadomienia o poczynając m się rozłamowaniu byłego cesarstwa. Łotewskie komitety narodowe w Rydze i Helsingforsie wysłały odezwy, które domagają się szerokiej autonomji dla narodu łotewskiego. We czwartek w Rydze podczas imponujących pochodów ulicznych domagali się łotewscy mówcy oderwania od Rosji, utworzenia **republiki łotewskiej** i natychmiastowego rozwiązania znajdującego się w polu t. zw. bataljonu ochotniczego. O początku **ukraińskiego ruchu** separatywnego już było

donoszone. W Turkiestanie rosyjskim stosunki są zupełnie niewyjaśnione. Na Kaukazie ruch w kierunku autonomicznej **kaukaskiej republiki** czyni stałe postępy.

**BERLIN** (26 bm.) «Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu: Prezes rady robotników, Czcheidze, odmówił wstąpienia do rządu tymczasowego. Dumie nie udało się wyłączenie opozycji robotników i robotnicy utworzyli komitet, który ma śledzić czynności rządu, aby masy robotnicze, o ile nastąpi konieczność, mogły gwałtem pochwycić władzę.

**PETERSBURG** (26 bm.) «Lok. Anz.» donosi z Kopenhagi: Związki robotników, które co do zakresu władzy rządowej uczyniły się równorzędnymi z rządem prowizorycznym i komitetem dobra publicznego, przez swe przesadne żądania, nadwyczerpują trudnią sytuację. W Petersburgu ludzie kierunku umiarkowanego zdołali tymczasem utrzymać się na stanowisku. Natomiast w Moskwie rządzą tylko robotnicy i zwolennicy skrajnej lewicy. Komitet socjal-rewolucyjny, który znajduje się w opozycji do komitetu Dumy, pracuje ze wszystkich sił nad tem, by konstytuanta zwołana została do Moskwy.

**PETERSBURG** (23 bm. Reuter.) Grób ze zwłokami Rasputina został ekshumowany w Carskiem Siole i zostanie przeniesiony na inny cmentarz.

### Rola Protopopowa.

Wyjaśnia się coraz wyraźniej, jak mylnie b. minister spraw wewnętrznych Protopopow informował cesarza i swych kolegów ministerjalnych co do sytuacji. Na posiedzeniach Rady ministrów, Protopopow stale traktował lekceważąco powagę ruchu rewolucyjnego, zapewniając przytem, że policja jest uzbrojona aż po głowę.

Gen. Kaczałow (?) zapewniał cesarza, że przeszło 30,000 żołnierzy z działami i samochodami opancerzonymi znajduje się na pogotowiu, aby stłumić wszelkie zamieszki. Ks. Golycyn i inni ministrowie prawdopodobnie dopiero wówczas spostrzegli się, że zapewnienia Protopopowa były mylne, gdy wśród kozaków i gwardji zaczęły się rozruchy. Wyłączyli go oni z rady ministrów, ale już było za późno.

Były naczelnik policji miasta Petersburga oświadczył, że nigdy nie dawał rozkazu strzelania z dachów z karabinów maszynowych.

W więzieniach została zniesiona kara cielesna i zakazywanie w łańcuchy.

Szlachta petersburska przyłączyła się do nowego ruchu.

Jest przygotowywana 5-procentowa pożyczka wolności w sumie 3 miliardów rubli.

### Nowy rząd a podatki.

**PETERSBURG** (24 bm. Pet. ag. tel.) Obwieszczenie rządu prowizorycznego, które ukazało się dzisiaj rano, oświadcza, że rząd prowizoryczny sumiennie i nie uchylając się będzie wypełniał wszystkie zobowiązania pieniężne, odziedziczone od dawnego rządu. Wszystkie podatki, cła i inne opłaty należy jak dotąd opłacać, dopóki nie zostaną one zmienione na podstawie nowych praw. Rząd zaleca władzom państwowym jaknajwiększą oszczędność w użyciu pieniędzy państwowych. Rząd nie będzie mógł uniknąć zwiększenia wielu podatków. Ale nowy system podatkowy rozłoży wszystkie pobory zg. dnie z siłą finansową różnych kategorii osób, podlegających opodatkowaniu.



## Milukow.

«Kurjer Polski» zamieszcza świetną sylwetkę jednego z najwybitniejszych działaczy rosyjskiego zwrotu, obecnie ministra spraw zewnętrznych, p. W. Kostakiewicza, który, jako reprezentant prasy polskiej w czasie pierwszej Dumy, kolegował z Milukowem.

«Małego wzrostu, dobrze jednak zbudowany, siwy, z niedużą bródką, o cerze różowej, jak zapłoniona panna; na świat patrzy przez szkła w złotej oprawie, wzrokiem skoncentrowanym i spokojnym; najbardziej to opanowany, najmniej nerwowy, ze świetnego grona mówców kadeckich, najbardziej godzien być leaderem. Był też przywódcą parlamentarnym nawet wtedy, gdy nie mógł zasiadać w poselskim fotelu, mianowicie: w czasie pierwszej Dumy. Poznałem go wtedy bliżej: siedzieliśmy jeden obok drugiego, krzesło przy krześle, w łożu dziennikarskiej. Nie mogąc wejść do Dumy, jako poseł, wszedł do niej jako sprawozdawca «Rieczy». Sprawozdań, oczywiście nie pisywał, tylko artykuły liderujące. Do Dumy zaś wpuściła go perfidja Szczegółowitowa, ministra sprawiedliwości, który w owym czasie z liberała przedzierzgnął się w reakcjonistę najczarniejszej wody: kiedy nazwisko Milukowa kadeci wprowadzili na listę swoich kandydatów w Petersburgu, prokurator nagle wytoczył Milukowowi proces kryminalny. O zdradę stanu, naturalnie. Wkrótce sprawę umorzono, jako nie opartą na materiale dostatecznie pozytywnym. Ale stało się to już—po wyborach. «Le tour était joué» «Stary kawał», jak się mówi nad Wisłą, i to «kawał klasyczny», który się «zawsze udaje». W ten sposób Milukow, profesor, jak tytu innych kadetów, i leader, jak również nie jeden, musiał poprzestać na skromnym krzeselku łożu dziennikarskiej.

Przypomnijmy, że mu to wyszło szczęśliwym trafem, na dobre. Ponieważ nie był posłem, nie podpisał słynnej odczyny w Wyborgu, nawołującej naród, w odwecie za zamknięcie Dumy, do odmowy rekruta i podatku. A więc nie dostał się wraz z innymi, z Petruniewiczem, Petrażyckim, Winawerem, na prawdziwą tym razem listę «przestępców stanu», nie odsiedział trzech miesięcy wśród zimnych murów Petropawłowski nie został pozbawiony «szczególnych praw i przywilejów» i mógł wejść tryumfalnie, jako poseł do II ej Dumy i do wszystkich następnich. I. Rodiczew został się wtedy, również przypadkiem, ponieważ bawił w Londynie, jako delegat Dumy, w czasie Wyborskiej awantury. Dzięki tym dwóm przypadkom parlamentarna grupa kadetów nie stała się zanadto uboga w talenty.

W czasie pierwszej Dumy miałem dobrą okazję przyjrzeć się objawom solidarności partji kadeckiej. Wyznałem, iż mi ona imponowała. Była to solidarność równie mocna, jak liberalna, daleka zarówno od rozbicia, jak i mechanicznej, przykryj, przymuszanej jedności.

Wielka ilość talentów, zwłaszcza krasomówczych, z jaką kadeci wystąpili w pierwszej Dumie i którą zaćmili nietylko wszystkie inne partje, ale do pewnego stopnia i inne parlamenty nawet, pomoc, jaką mogła dać frakcji parlamentarnej jednostka, nawet bardzo wybitna, schodziła do nader nikłej wagi.

Jednakże i w tym czasie pozostawiono rolę Milukowowi taką, jakąby grał, gdyby był posłem. Petruniewicz i Dolgorukij przy każdej ważnej sprawie wychodzili z sali obrad do kluwaru, gdzie łączył się z nimi, śpiesząc z łożu dziennikarskiej Mi-

lukow i we trzech decydowali o kierunku, jaki ma być dyskutowanej sprawie nadawany na posiedzeniu. Nieraz też miałem wrażenie, że Dumą rządzi właściwie ten mały, różowy człowiek, który jest moim najbliższym sąsiadem w łożu dziennikarskiej.

Był w owym czasie moment, gdy Milukow, choć nawet nie poseł, uważać się mógł już za kandydata do teki ministerjum spraw zagranicznych. W drugim miesiącu Dumy ważyła się kombinacja ministerjalna — na wół parlamentarna.

Chciano wciągnąć kilku polityków do gabinetu i ofiarowywano kadetom parę portfelów. I Polacy do kombinacji wchodzili: p. Woyniłowicz wymienianym był, jako wiceminister rolnictwa. Portfele, ofiarowane kadetom, należały niejako do «drugiego stopnia»: koleje, handel, rolnictwo, oświata, kontrola. Kadeci dopominali się i o wielkie ministerja: chcieli Muromcewa zrobić ministrem sprawiedliwości, Milukowa ministrem spraw zewnętrznych, Petruniewiczem — wewnętrznymi.

Od dwóch pierwszych kadeci odstąpili, ale ministerjum spraw wewnętrznych stawili za warunek konieczny i o to rozbiła się kombinacja.

Fale rewolucyjne wzdymały się wtedy wysoko jeszcze.

Mówiłem do Milukowa:

— Czy jednak dacie im radę?

Odpowiedział mi z zimnym spokojem:

— Będziemy robić wszystko, co okaże się koniecznym. Nie wyłączać rozstrzeliwania...

Kadeci zawsze pragnęli być «partją silnej ręki».

Na razie jednak inni podjęli się byli misji rozstrzeliwania. Stołypin pierwszy.

\* \* \*

Istnieje niezawodnie pewien sposób myślenia, pewien esprit kadeccki. Jest to partja bardzo wyraźnie scharakteryzowana, jak każda grupa z doktryny urodzona i przez rzeczywistość sprawowania władzy nie skorygowania.

Milukow jest w niej najbardziej kanciastym, najwięcej typowym przedstawicielem. Nikt z kadetów mniej się od niego nie nauczył przez te lata opozycji zawziętej, i mniej od niego zapomniał. Nie mieli żydzi gorliwszego odeń obrońcy, nie mieli Polacy bardziej tępego odeń przyjaciela. Milukow bowiem ma się za najzcześniejszego nam człowieka. Nieraz mnie o tem zapewniał. Nawet nazajutrz po odmowie przez komisję adresową wstawienia wzmianki o autonomji polskiej, obok przyjętych wzmianek o powszechnem głosowaniu i o prawach politycznych kobiet. Miał on panaceum na uszczęśliwienie wszystkich ludów Rosji:

— Równouprawnienie. Zniesienie wszelkich praw wyjątkowych.

W imię tego ideału domagał się, aby Polacy poparli dążenia kadetów całą siłą i bez zastrzeżeń i gniewało go, żeśmy zorganizowali się byli w osobne koło narodowe.

— To jest niekonsekwencja—mówił mi nieraz.—Niech ci z was, którzy są liberałami, wstąpią do kadetów, ci, co są kolektywistami, do esdeków, a prawicowcy niech się z czarną sotnią łączą. Na gruncie walki z tyranją jest to jedyne racjonalne uszeregowanie sił.

Za przykład stawiał Lednickiego, Petrażyckiego, Szerszeniewicza.

Sprawami międzynarodowymi zajmował się Milukow wiele, a nawet specjalnie. W ostatnich latach kwestje bałkańskie go pociągały, a jego pobyt w Sofji na krótko przed zawarciem słynnego sojuszu słowiańskich państw południowych nasuwał domysł, że profesor kadeccki odgry-

wał jakąś czynną rolę w polityce urzędowej rosyjskiej.

Ale polska sprawa była dlań zawsze wewnętrzną. I uważał, że się ją ostatecznie otworzy rosyjskim kłuczem.

## Rodiczew o Polsce.

Rodiczew, uważany przez swych kolegów partyjnych za marzyciela i utopistę, obecnie dość zrecznie usunięty od głównego steru spraw, mianowany ministrem dla Finlandji, uchodził stale za najgorętszego z sympatyków polskich. Jak dalece sięgały owe sympatje polskie u kadetów świadczy incydent z p. Rodiczewem, jaki rozegrał się na bankiecie dziennikarskim, wydanym w Krakowie roku 1910.

W zebraniu tem uczestniczyli najwybitniejsi publicyści i mężowie stanu ze wszystkich niemal zakątków Europy.

Rodiczew mówił, iż nie wątpi o tem, że przyjdzie niebawem czas, kiedy oba narody, polski i rosyjski, wyzwołone, zawrą ze sobą przyjaźń opartą na sprawiedliwości.

Naród polski, który zachował swą bogatą i szlachetną duszę, zginąć nie może, a chociaż został zwyciężony, to jednak cała sympatja i szacunek rosyjskich uczciwych ludzi są po stronie zwyciężonego. Zwycięzcy zaś w udziale przypada tylko pogarda.

Wszyscy szermierze wolności i sprawiedliwości w Rosji widzą w Polakach zawsze urodzonych i naturalnych wolności i sprawiedliwości rycerzy, którzy też ramię w ramię z rosyjskimi bojownikami tych najwyższych ideałów ludzkości walczyli i z pewnością w przyszłości od walki się nie usuną.

Po pięknych tych słowach, przyjętych huczynymi oklaskami, zerwał się z miejsca Waclaw Sieroszewski i z właściwym mu temperamentem odpowiedział rzeczownikowi rosyjskiej wolności.

— Ideałem każdego Polaka, mówił między innymi,—jest dążenie do niepodległości i zaszczepić je w duszach przyszłych pokoleń jest obowiązkiem każdego patrioty.

Poczem zwracając się wprost do Rodiczewa zawołał:

— Teodorze Izmajłowiczu — walcząc o oderwanie Polski od Rosji, walczymy za wolność narodu rosyjskiego.

Wskutek tego ostatniego zwrotu Rodiczew wraz z obecnymi, współredaktorem «Rieczy» Brianczaninowem i posłem Stachowiczem opuścił demonstracyjnie zebranie.

Nazajutrz zaś red. «Nowej Reformy» Konopiński z racji powyższego incydentu otrzymał od Rodiczewa list następujący:

«Z powodu mowy wygłoszonej wczoraj pod koniec bankietu przez p. Sieroszewskiego, nie mając fizycznie możliwości oświadczenia panu, jako przewodniczącemu bankietu, że słowa p. Sieroszewskiego uważam za wielki błąd polityczny — oświadczam obecnie, że nasi przyjaciele polityczni i ja jesteśmy obrońcami autonomji polskiej, lecz w żadnym razie nie możemy być zwolennikami oderwania Polski od Rosji».

podpisano (T. Rodiczew).

## Problemy oczekiwanej ofensywy.

Świat żyje w oczekiwaniu olbrzymich, jeszcze niebywałych, wszystko dotychczasowe przewyższających ofensyw. Koalicja odrzucając propozycje, nawiązania rokowań pokojowych, postanowiła raz jeszcze spróbować szczęścia wojennego.

Jeszcze niewiadomo, gdzie i kiedy nastąpi to uderzenie, którem koalicja

ma zamiar powetować sobie klęski półtrzydziestoletniej wojny. Ale z rozmaitych przedstawień, zapowiedzi i rozważań, jakie codziennie prawie pojawiają się w prasie koalicyjnej, dołącznie niemal wiadomo, co to ma być.

Otóż przedewszystkiem ma to być ofensywa na zachodzie. O rosyjskiej ofensywie w stylu zeszłorocznym nie słyhać zupełnie. Koalicja byłaby bardzo zadowolona, gdyby Rosjanie osiągnęli tylko jedno: zatrzymanie wojsk czwórprzymierza na linii Seretu lub przynajmniej Prutu. Główne uderzenie przyjdzie z zachodu. W tym celu zarówno Anglicy, jak Faucuzi gromadzą tam wielkie rezerwy. — W ostatnich zaś czasach, zapewne wskutek uchwał konferencji rzymskiej, także i wojska włoskie w wielkich ilościach wyjeżdżają dokądś z portu genueńskiego. Wolno przypuszczać, że są to tak dawno we Francji upragnione i dotąd przez Cadornę uparcie odmawiane posiłki włoskie. Być także może, że sygnalizowane z rozmaitych stron silne przesunięcia wojsk nie są niczem innym, jak tylko rozciąganiem woła nad polem przyszłego działania, że służą one prosto do zamaskowania właściwego miejsca uderzenia.

Według rozmaitych obliczeń siły koalicji przygotowane do tej nowej, tym razem rozstrzygającej ofensywy, szacują na trzy miliony ludzi, 25,000 armat i blisko 50,000 karabinów maszynowych. Gdyby oszacowanie i to chociaż tylko w przybliżeniu odpowiadało rzeczywistości, to byłaby to rzeczywistość największa siła, kiedykolwiek użyta do jednolitej operacji strategicznej. Właśnie ogrom tej siły stawia dowództwo koalicyjne wobec nowych zagadnień sztuki wojowania. Chodzi mianowicie o to, w jaki sposób zużytkować energję tych ogromnych mas ludzkich i artyleryjskich, aby w stosunku do wroga uzyskać nadwyżkę nie arytmetyczną tylko, nie samej liczby i ciężaru, ale rzeczywistości działającej siły. W jaki sposób rzucić odrazu wszystkie te masy ludzkie i metalu, tak, aby one ciężarem swoim przeciwnika przyniotły i zgniotły.

Jeżeliby właściciel stawu umyślił pewnego dnia zerwać groble i w jak najkrótszym czasie wyrzucić jaknajwiększe masy spiętrzonej wody, to powiedzielibyśmy, że działa nierozsądnie, ponieważ w praktyce dają się bardzo trudno pomyśleć rozumne cele, któreby takie działanie uzasadniły. Ale jeżeli wódz potrafi tylko tę sztukę, aby całą energję swojego stawu, więc w tym wypadku swojej armji, zużytkować o ile możliwości odrazu i w ten sposób uzyskać nad nieprzyjacielem przewagę siły faktycznie działającej, to powiemy, że jest to wielki i znakomity wódz. Istota wartości okrażenia strategicznego polega nie na czym innym, jak na tem, że energja kinetyczna okrażającego jest zawsze większa, niż energja okrażonego, ponieważ obwód koła, na którym oba działają, jest u okrażającego większy, niż u okrażanego. Okrażający zatem ma możność zastosowania większej energii przez rozwinięcie większych sił, niż okrażony... Załoga Sedanu była większa, niż oblegająca ją armja... Na jeziorach mazurskich Samsonow był przynajmniej o trzy korpusy numerycznie silniejszy od Hindenburga. A jednak gdy Hindenburg w chwili rozstrzygającej mógł działać wszystkimi swoimi siłami, Samsonow, okrażony na najbardziej niedogodnym dla siebie terenie, mógł w rzeczywistości pracować tylko drobnym ułamkiem swej rzeczywistej, ale nie nadającej się do użycia siły.

Dowództwo koalicyjne, zgromadziwszy swoje ogromne siły, stanie wobec zagadnienia, jak użyć tych sił, aby przestały one być tylko materia-



lem statystycznym, ale aby istotnie znalazły możliwość działania. Technika t. zw. «przelamań» ostatecznie zbankrutowała. Skuteczność przełamania uwarunkowana jest szeregiem okoliczności, które częścią muszą być dane, jak np. konfiguracja samego frontu, częścią muszą być dopiero zmudne i umiejętnie wytworzone. Jeżeli brakuje jednych lub drugich, przełamanie nie udaje się. Klasycznym typem nieudanego przełamania jest zesłoroczna ofensywa Brusilowa. Osiągnął on to przełamanie i to nie na jednym, lecz równocześnie na 2-ch wielkich odcinkach frontu. Wybił w nim ogromne wyrwy, ale zanim zdołał pokonać przestrzeń, zanim zdołał przetrząsnąć swoje masy na nowo uzyskane tereny, wybite otwory znowu — pozamykały się, linia frontu niemiecko-austriackiego wyrównała się. Ofensywa okazała się strategicznie bezskuteczna. Ofensywy letnie na froncie zachodnim stanowią przykład zgoła odstraszący. Uderzenie na mały stosunkowo odcinek frontu — jakieś pięćdziesiąt kilometrów, miało tylko ten skutek, że wojska atakujące używały się stopniowo, dając w rezultacie ubytek siły atakującemu, nie stojąc absolutnie w żadnej strategicznej relacji do zysku osiągniętego. Trzysta kilometrów kwadratowych terenu, zyskanego w czteromiesięcznej ofensywie na Sommą i Ancrą, która kosztowała atakujących co najmniej czterysta tysięcy ludzi i miliardy pieniędzy, to bankructwo taktyki t. zw. «przelamań».

Gromadzone na tyłach rezerwy, zmasowane na stosunkowo małej przestrzeni jedna za drugą, wchodziły stopniowo w bój i stopniowo ginęły. Wąskość, wybranego do ataku frontu, nie pozwalała na większe rozwinięcie sił jednorazowe i uzyskanie tą drogą przewagi. Sama artylerja, nawet najcięższa, okazała się bezskuteczna. Bo obrońca tem głębiej zakopuje się w ziemię, im cięższe kalibry do niego strzelają. Wtedy zaś, kiedy przychodzi moment żywego, a nie maszynowego ataku, wylazi prosto z kryjówek i czyni stosowny użytek z tak doskonałej broni defensywnej, jak karabin maszynowy.

Ale kiedy ostatecznie atak się «uda» i atakowany ustąpi ze strzelanej pozycji, to nie na to, by pójść do domu krokiem możliwie przyspieszonym, ale na to, aby zasiąść tuż na nowej pozycji i zacząć tę samą nudną już historję na nowo.

## Niemcy.

### Oczekiwane wystąpienie kanclerza Rzeszy.

Według «Berl. Tagebl.», kanclerz Rzeszy zabierze głos na posiedzeniu Reichstagu w ten czwartek przy omawianiu etatów kanclerza Rzeszy i urzędu do spraw zagranicznych.

W piątek, 30 marca, według projektu «konwentu senjorów» Reichstagu, Reichstag ma odroczyć swe posiedzenia do 24 kwietnia. Główna komisja Reichstagu ma się zebrać już 17 kwietnia.

## Zarząd Belgji.

Agencja tel. Wolffa donosi z Brukseli pod datą 24 bm.

General-gubernator wydał dzisiaj następujące polecenie: Utworzone zostają w Belgji dwa okręgi zarządu, z których jeden obejmuje prowincję Antwerpję, Limburg, Flandrję wschodnią, Flandrję zachodnią, oraz okręgi Brukseli i Löwen, a drugi prowincję Hennegau, Lége, Luxemburg, Namur, oraz okręg Nivelles.

Zarząd pierwszego okręgu mieści się w Brukseli, zarząd drugiego w Namur. Wszelkie dalsze rozporządzenia, dotyczące przeprowadzenia tej sprawy, w szczególności w sprawie organizacji zarządu obu okręgów i przejęcia spraw zastrzega się.

## Ameryka w przededniu wojny.

Ag. Havasa donosi z Now. Jorku pod datą 24 bm., że prezydent Wilson d. 2 kwietnia będzie prosił kongres o urzędowe ogłoszenie stanu wojny. Jednocześnie będzie on prosił o uchwalenie kredytu w sumie 2 1/2 miliardów marek i upoważnienie do używania siły zbrojnej Stanów Zjednoczonych na tych samych warunkach, co Mac Kinley w r. 1898 podczas wojny hiszpańskiej.

«United Press» donosi z Waszyngtonu, że wojna z Niemcami jest pewnikiem. Wybuch jej jest oczekiwany lada chwilę. Natychmiast po zgromadzeniu się kongresu oczekiwaniem jest zapewnienie przez Amerykę kredytu koalicji w sumie 2 miliardów dolarów.

Obecnie na całym wschodzie Stanów Zjednoczonych odbywają się patriotyczne zgromadzenia wojenne,

na których są czynione owoce na cześć koalicji.

Telegram kończy się zapewnieniem raz jeszcze, że, jak urzędownie wiadomo, niema najmniejszej możliwości uniknięcia wojny.

«Associated Press» dowiaduje się z Waszyngtonu, że na wypadek, o ile kongres oświadczy, że Stany Zjednoczone są na stopie wojennej z Niemcami, rząd amerykański gotuje natychmiastową energiczną akcję. Przedewszystkiem projektuje on zaopatrzenie koalicji w środki pieniężne i przyspieszenie produkcji amunicji.

Rząd amerykański postanowił pomiędzy innymi przygotowanie skutecznego agresywnego prowadzenia wojny i powzięcie kroków w celu ochrony żeglugi.

Nie jest jeszcze zdecydowanym, czy zostanie zaproponowane kongresowi wysłanie sił zbrojnych do Europy, ale armja, flota i przemysłowe źródła pomocnicze narodu amerykańskiego są przygotowane na wszelkie ewentualności.

WASZYNGTON (26 bm. Reuter). Departament wojny ogłasza powołanie 40 pułków gwardji narodowej w stanach dla służby związkowej. Prezydent podpisał rozkaz, mocą którego załoga floty zwiększona zostaje do liczby 37,000.

## Z GALICJI.

### Ś. p. prof. Nusbaum.

Ze Lwowa donoszą:

Zmarł tu Józef Nusbaum-Hilarowicz, profesor zoologii i anatomji porównawczej w lwowskim uniwersytecie. Nauka polska poniosła dotkliwą stratę, zmarły profesor bowiem pracował z niestrudzeniem zamiłowaniem w swoim fachu, na katedrze uniwersyteckiej i piórem, a liczne bardzo jego rozprawy i studia, ogłaszane w językach polskim i niemieckim, zdobyły mu w kraju i zagranicą zasłużone uznanie. Tytuł zwyczajnego profesora uniwersytetu otrzymał ś. p. Józef Nusbaum-Hilarowicz w r. 1902; w 1904 zostaje członkiem korespondentem wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademji Umiejętności w Krakowie; w r. 1906 mianowany zwyczajnym profesorem zoologii i anatomji porównawczej, oraz dyrektorem Instytutu zoologicznego uniwersytetu lwowskiego; wreszcie w roku 1909/10 był dziekanem wydziału filozoficznego.

## WIADOMOSCI URZĘDOWE.

### OBWIESZCZENIE, dotyczące uprawy grantów i ogrodów.

Obowiązkiem każdego mieszkańca kraju jest w interesie własnym i ogólnym współdziałać w produkcji środków żywności.

Każdemu mieszkańcowi okręgu m. Wilna niniejszem nakłada się obowiązek wyzyskania tego kawałka ziemi, którym rozporządza, jako właściciel, lub użytkujący, albo w celu uprawy jarzyn, kartofli, albo produkcji zboża na chleb, albo paszy.

Każdy mieszkaniec okręgu m. Wilna, który mniema, że obowiązkowi temu nie podoła, winien niezwłocznie złożyć odpowiednie zawiadomienie przy ul. Dominikańskiej 2, pokój 128. Na skutek tego podjęte będą kroki, by ten kawałek ziemi, czy też ogród oddać do rozporządzenia innym, odpowiednim osobom.

Należy żądać, aby ludność o ile możności współdziałała powiększeniu środków spożywczych.

Każdy, kto przy nadchodzących wiosennych zasiewach nie uczyni zadość powyższemu wskazówkom, lub przy obsiewaniu zaniedba swych obowiązków zostanie ukarany na mocy § 139 rosyjskiej ustawy karnej.

Wilna, den 24. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann  
P O H L.

### OBWIESZCZENIE, dotyczące sprawdzenia zdolności do pracy.

Nawiązując do mych Obwieszczeń z dn. 6 listopada 1916 r. i 11 grudnia 1916 r. ze szczególnem zwróceniem uwagi na wydane tam postanowienie karne, zarządzam sprawdzanie zdolności do pracy tych mężczyzn, mieszkańców kraju okręgu m. Wilna, którzy posiadają wydane w Wilnie paszporty Ob. Ost od № 1 do 120,000 i zgodnie z tem, co paszport Ob. Ost opiewa w czasie od d. 23. 12. 16 do 22. 12. 17 włącznie kończą 17-ty rok życia. Data urodzenia wystawiona w paszporcie Ob. Ost jest miarodajna.

Mają się stawić:  
w sali przy ul. Wileńskiej 10 (Sokół)  
w czwartek  
dn. 29.3.17 rano od 8 do 12 i po południu od 3 do 6 posiadacze paszportów Ob. Ost № 1—60,000.

w piątek  
dn. 30.3.17 rano od 8 do 12 i po południu od 3 do 6 posiadacze paszportów Ob. Ost № 60,001—120,000.

O ile robotnicy będą potrzebni, wydane zostanie specjalne obwieszczenie o stawieniu się.

Reklamacji w sprawie uwolnienia od pracy wskutek tego tymczasem składać nie należy.

Te osoby, które zaniedbają stawienia się do kontroli, zostaną ukarane i w razie potrzeby w pierwszym rzędzie powołane do roboty — w razie konieczności przymusowo.

Wilna, den 23. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann  
P O H L.

## LETNISKA

### do wynajęcia na Antokolu

dowiedzieć się w biurze opieki nad opuszczonymi domami. Plac Ś-go Piotra i Pawła № 6 (d. Sawickiej) codziennie od g. 8 do 12 rano oprócz świąt. I. Solimani. 813

## KALENDARZ

### „PRZYJACIEL“

#### NA 1917 ROK

wyszedł z druku w nowym wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.

CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGOW.

PAPIERY PROCENTOWE i KUPONY kupuje a także wypisuje towary. Józef Kędzierski, Bonifraterska (Siemionowska) № 2 m. 2. 720

TEOFILA MASZKOWSKA podaje do wiadomości, że nie przyjmuje na dom swój żadnych długów męża swego, Michała. Ul. Popowska № 6. 814

### Ogród warzywny, Letnisko,

o 5-ciu wygod. pok. z wozownią i stajnią, do wynajęcia tuż przy rzece, niedaleko stacji tramwajowej. Dowiedzieć się: Antokol 121, Januszewski. 819

## ŚLEDZIE

ROLMOPSY  
po 20 fen.  
" 50 "  
" 90 "  
sztuka.

RYBY SOLONE DUŻE 1 " 80 "  
WŁOSZCZYŃNĄ susz. 1 " 50 "  
KOMPOT, 1 " 70 "  
HERBATĘ ros. prasow. 3 " 50 "  
BULJON w kostkach 06 "  
KAWY różne,  
MASŁO, JAJA, MIÓD,  
MARMELADĘ w słoikach i na  
rozwałę,  
CUKIERKI i LANDRYNKI

poleca

811

„Fortuna“, Wileńska 20.

Potrzebna osoba młoda, posiadająca język niemiecki, do małych dzieci. Zgłaszać się w piątek i sobotę od g. 1 ej do 2 giej na załt. Ignacowski № 5 m. 9. M. Łapińska. 815

## JEDYNE ŹRÓDŁO!

Gdzie można kupić w solidnej, chrześcijańskiej firmie gotowe ubrania męskie, lub na obstalunek, tylko z dobrych materiałów i solidnej roboty po cenach niewyżyskanych, lecz stałych.

W. ZANIEWSKI,  
ZAMKOWA 3. 817

Do sprzedania gramofon i gitara bardzo tanio. I szy Witebski Przejazd № 15, Głuski. 818

Introligator B. Aleksandrówicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodząca.

Sagany (duże garnki żelazne, polewane) kupi sekretarjat Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, Zawalna № 2.

## NOWO-OTWORZONY chrześcijański zakład reparacyjny „Expres“

wszelkiego ubrania, męskiego i damskiego, przerabianie, nicowanie, fasonowanie, czyszczenie, farbo anie, prasowanie oraz sztuczne cerowanie. Skopówka 3. 816

## Poszukuje dzierżawy

folwarku, przestrzeni 4 włók albo więcej, w dobrej glebie, zasianego cokolwiek żytem, z łąkami, nie dalej od Wilna 8—10 wiorst. Bliższych informacji zasięgnąć w aptece Ostrobramskiej, ul. Ostrobramska № 25. Korsak. 812

Proszę o jakikolwiek prace, znam krawieczyznę, przyjmuję do siebie lub prywatnie, mogę zająć się dziećmi i gospodarstwem. Trocka 11—17, Zejmo. 807

## BUTY

NA DREWNIANYCH PODESZWACH, KAFTANIKI, TOREBKI

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktie przy ul. Ś-to Michalskiej.